

# ratujemy konie 2009



Udało się nam już uratować 37 koni, które znalazły opiekę i dom

## Koń Koninowi Konin koniowi i człowiekowi

Dzięki wsparciu finansowemu wielu osób oraz zaangażowaniu dzieci, młodzieży i dorosłych w program *Zbieraj makulaturę, ratuj konie* do liczby ponad 30 koni dotychczas uratowanych przez Klub Gaja dołączyły kolejne.

Jednym z nich był Elstar, który ostatecznie otrzymał imię Frycek Koniński. Postanowił się nim zaopiekować Konin i powiat koniński. Wierzchowiec zamieszkał w miejskim parku im. Fryderyka Chopina gdzie przygotowano dla niego stajnię i wybieg (a na wiosnę – łąkę). Tak więc Konin ma konia już nie tylko w herbie, ale także prawdziwego. Na powitaniu konia w Koninie pojawił się krakowski lajkonik z karteczkami życzeń... od konia do ludzi.

Poruszenie wywołała telefoniczna wypowiedź (nagłośniona przez mikrofon) byłej właścicielki Elstara, która od kilku lat szukała miejsca gdzie koń mógłby zamieszkać na starość. W Koninie Elstar będzie miał dobre warunki i sąsiedztwo innych zwierząt, a także towarzystwo spacerowiczów.

**Sugar** – roczny kasztanowaty ogierek od urodzenia hodowany był na rzeź. Dzięki zaangażowaniu kilku osób udało się go nam wykupić i znaleźć dla niego bezpieczny dom w gospodarstwie rolnym pana Krzysztofa Cydejko w Łomazach w województwie lubelskim. Będzie tu wykorzystywany w pracach polowych i do rekreacji.

**Emir** – 4-letni wałach nazwany przez nas Krzywoustym ze względu na wadę zgryzu. To z tego powodu nikt inny nie chciał go kupić i został przeznaczony na rzeź. Uratowany przez Klub Gaja znalazł nową stajnię u Wiesława Czula. Jeździ w zaprzęgu w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie.



**Bangkok** – 6-letni drobny wałach, uwielbia jabłka i marchewki. Ma dobry rodowód – znanych rodziców – z profesjonalnej hodowli. Mimo tylu zalet nie mógł pozostać w miejscu, w którym się wychował, ponieważ tam potrzebne są tylko zdrowe konie, a Bangkokowi życie pokrzyżował wypadek. Przestał widzieć na jedno oko, stał się nerwowy i niepewny. Koń trafił do Patrycji Konopki z Kęt.



**Elstar Frycek Koniński** – długie imię, ale i historia konia nietypowa. Był ulubieńcem swojej właścicielki, ale czas i choroby nie pozwoliły na to, aby koń w dalszym ciągu aktywnie uczestniczył w życiu sportowym jakie prowadził do tej pory. Kilkuletnie poszukiwania miejsca gdzie Elstar mógłby spędzić godnie emeryturę zakończyły się wielkim sukcesem. Koniem zaopiekowały się samorządy: Konina i powiatu konińskiego.



**Premiera** – 6-letnia klaczka została wykupiona od rolnika z województwa śląskiego. Swój nowy dom znalazła w schronisku Fundacji Spokojna Przyszań w Kietlinie w województwie dolnośląskim. Tu trwa leczenie jej chorych na ochwat kopyt.

**Kasia** – 10-letnia klacz niemal całe życie spędziła zamknięta w stajni. Przygarnął ją Wiesław Czul z Chorzowa, który miał już u siebie uratowanych przez Klub Gaja – Emira i Kubę. Kuba spodobał się Kasi szczególnie. Oba konie zakochały się w sobie od przysłowiowego pierwszego wejrzenia i nie mogą już bez siebie żyć. Taka historia wśród uratowanych przez Klub Gaja koni jeszcze się nam nie zdarzyła.

**Jagoda** – 3-letnia gniada klacz została wykupiona wraz ze źrebakiem, który był jeszcze w brzuchu swojej mamy. Właściciel chciał ją sprzedać na rzeź, ponieważ u klaczy zdiagnozowano ciężką chorobę. Po wykupieniu została przewieziona do szpitala dla koni na Służewcu. Niestety lekarzom nie udało się ich uratować...